

ROZPRAWY I SZKICE

Andrzej Zawadzki

Między komparatystyką literacką a kulturową

Komparatystyka przed komparatystyką: rys historyczny

Wśród historyków komparatystyki panuje raczej zgodne przekonanie, że w swym kształcie obowiązującym mniej więcej do dziś, to znaczy jako dyscyplina czy też subdyscyplina badań nad literaturą, posiadająca – choćby mglistą i dyskusyjną – świadomość odrębności swego przedmiotu i perspektywy badawczej, jak też kształt instytucjonalny (katedry, wydziały literaturoznawstwa porównawczego, specjalistyczne czasopisma, kongresy etc.), narodziła się ona w XIX wieku. Studiowanie literatury ukierunkowane na zestawianie dzieł pochodzących z różnych obszarów językowych i kulturowych – czyli swoista komparatystyka przed komparatystyką – było jednak praktykowane od dawna.

Do takich prekomparatystycznych impulsów można zaliczyć, między innymi, antyczną tradycję porównań autorów greckich i rzymskich, np. *iunctae et alternae lectiones* (dosłownie – „łączne i naprzemienne odczytania”) Aulusa Gelliusa, rzymskiego pisarza z II wieku n.e.; następnie, porównania pisarzy starożytnych (pogańskich), czyli *veteres*, *prisci*, *antiqui* i pisarzy chrześcijańskich określanych jako *moderni*, uprawiane pod koniec starożytności i we wczesnych wiekach średnich; wreszcie, całą tradycję paraleli pomiędzy nowożytnymi a starożytnymi, której początki sięgają dojrzałego średniowiecza przez znaną metaforę karłów siedzących na ramionach gigantów (*nani gigantum humeris insidentes*). Tradycja ma swój wariant renesansowy, którym jest książka Leonardo Bruniego *De modernis quibusdam auctoribus in comparatione ad antiquos* (początek XV w.), zaś jej zwieńczeniem jest oczywiście, toczony w środowisku francuskich neoklasycystów drugiej połowy XVII wieku, spór starożytników i nowożytników (*Querelle des anciens et des modernes*), dotyczący ideału piękna i sposobów naśladowania natury.

Odrębnym nurtem refleksji, wskazywanym przez badaczy rekonstruujących genezę komparatystyki, są rozważania nad zjawiskiem, które obecnie

określane jest jako literatura światowa bądź powszechna. Świadomość istnienia takiego uniwersalnego wymiaru literatury narasta stopniowo w nowożytności, a za główne etapy kształtowania się idei jedności i powszechności literatury w ciągu XVII i XVIII wieku uznawane są zwłaszcza: wprowadzone przez kartezjańczyka Pierre'a Bayle'a (1647–1706) w *Dictionnaire historique et critique* pojęcie literackiej republiki (*République des lettres, respublica litteraria*), łączącej pisarzy ponad granicami narodowymi; Augusta Heumanna *Conspectus Reipublicae Litterariae* (1733), gdzie bodaj po raz pierwszy w tradycji europejskiej pojawiają się osobne rozważania poświęcone literaturze chińskiej (rozdz. IV, LXXIV *De sinesium literatura*); Francesca Saveria Quadrona *Della storia e della ragione d'ogni poesia* (1739–1752); Richarda Hurda *Dissertation on the Idea of Universal Poetry* (1766); Juana Andrésa Dell' *origine, progresso e stato attuale d'ogni letteratura* (1782–1799). Romantyzm przynosi nasilenie tych tendencji do traktowania literatury jako jedności, czego najlepszym wyrazem jest Friedricha Schlegla koncepcja postępowej poezji uniwersalnej (*progressive Universalpoesie*) oraz wprowadzone do słownika nauki o literaturze przez Goethego pojęcie literatury światowej (*Weltliteratur*). Ten „uniwersalistyczny” impuls utrzyma się zresztą przez cały XIX wiek, o czym świadczą takie prace, jak Edgara Quineta *De l'unité de lettres modernes* (1838) czy Josepha Texte'a *Jean Jacques Rousseau et les origines du cosmopolitisme littéraire* (1895).

Po raz pierwszy określeniem literatura porównawcza (*étude de littérature comparée*) posłużyć się miał francuski badacz Francois Villemain w tytule swych wykładów prowadzonych na Sorbonie w 1829 roku. W tym samym mniej więcej czasie Jean Jacques Ampère mówił o porównawczej historii sztuk i literatur (*histoire comparative des arts et des littératures*). Na gruncie angielskim określenie „literatury porównawcze” (*comparative literatures*) zostało odnotowane po raz pierwszy w 1848 roku u Matthew Arnolda, a następnie w tytule pracy Hutchesona Posnetta *Comparative Literature* (1886). Odmienny nieco sposób nazewnictwa przyjęła niemiecka tradycja językowa, na której gruncie badania porównawcze nad literaturą są określane jako *Vergleichende Literatur*. To dziewiętnastowieczne pochodzenie komparatystyki powoduje nawet, zdaniem niektórych badaczy, jej „genetyczne” i bardzo trudne do przewyżczenia obciążenie modelami naukowości, wypracowanymi na gruncie pozytywistycznego scjentyzmu (Wellek) czy szerzej, metodologii nauk przyrodniczych¹.

Na kształt dziewiętnastowiecznej komparatystyki literackiej złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim pewien ogólny, przejawiający się w wielu dziedzinach wiedzy, klimat intelektualny – skłonność do ujmowania i badania różnych zjawisk w kategoriach porównawczych – który po raz pierwszy dośzedł do głosu w biologii w opublikowanym w 1800 roku dziele Cuviera *Anatomie comparée*. Bliższym kontekstem i silniejszą inspiracją dla literaturoznawstwa porównawczego był rozwój indoeuropejskiego językoznawstwa

¹ Zob. N. Melas, *Versions of Incommensurability*, „World Literature Today” 1995, vol. 69.

porównawczego (Friedrich Schlegel *Ueber die Sprache Und Weisheit der Indier* 1808; Bopp, Humboldt) oraz porównawczych badań nad folklorem (Max Mueller *On the Migration of Fables* 1881)². Ostatnim wreszcie i być może najważniejszym czynnikiem kształtującym zwłaszcza wczesne badania porównawcze nad literaturą było romantyczne pojęcie narodowości oraz kultury – a szczególnie języka i literatury – zarazem jako organicznego wyrazu duchowości narodu, jak i jako najlepszego środka służącego podtrzymaniu jego tożsamości, skutkujące także, co również warto podkreślić, zdecydowanym literaturocentryzmem. Rekonstrukcji i kultywacji tej etnicznej oraz nieskażonej wpływem żadnych obcych pierwiastków swoistości służyło sięgnięcie do mitycznych początków, źródeł, oryginalnych form kulturowych. Z takich założeń wyrastają między innymi Herdera porównawcze analizy średniowiecznej poezji angielskiej i niemieckiej, wyraźnie motywowane politycznym kompleksem w stosunku do uważanych za bogatsze literackich tradycji francuskiej i angielskiej („My biedni Niemcy od dawna byliśmy przeznaczeni, by nie być sobą”). Badanie podobieństw językowych, stylistycznych i poetologicznych: „zwrotów, rymów, wersyfikacji i sposobów wyrażania” jest równoznaczne z badaniem podobieństw między narodami, a zastosowana metaforyka botaniczna (poezja wyrasta z ducha narodowego niczym pędy na pniu) podkreśla organiczną nierozzerwalność związków etniczności i literatury³. Jeszcze wyraźniej te romantyczne inspiracje są widoczne u Friedricha Schlegla, u którego praktyka porównawczego badania literatur ma postać bardziej rozbudowaną i jest stosowana z większą świadomością.

Duch i język są tak nierozłączne, myśl i słowo są tak dalece w istocie swej zjednoczone, że z tą samą pewnością, z jaką uważamy myśl za właściwy przymiot człowieka, tak i słowo w jego wewnętrznym znaczeniu i godności moglibyśmy również nazwać zasadniczą istotą człowieka.

Z tego historycznego stanowiska, porównującego narody i ich wartość, okazuje się, iż rzeczą nade wszystko ważną dla całego dalszego rozwoju, a nawet dla całego duchowego bytu jakiegoś narodu jest, aby miał on stare a wielkie wspomnienia narodowe, gubiące się przeważnie w mrocznych wiekach jego pierwotnego pochodzenia, a które utrwałać i sławić jest najszczytniejszym zadaniem sztuki poetyckiej⁴.

² Zob. W. Humboldt, *O różnicach w budowie ludzkich języków* [w:] *Teoria badań literackich za granicą. Antologia*, oprac. S. Skwarczyńska, t. II, cz. 1; por. *idem*, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, wybór i wstęp E.M. Kowalska, Warszawa 2002 (zwłaszcza rozprawa *O językoznawstwie porównawczym w odniesieniu do różnych epok rozwoju języka*, gdzie Humboldt stwierdza: „Podziela on [język] naturę wszystkiego, co organiczne” [s. 203]; „studium organizmu wymaga badań porównawczych” [s. 207]).

³ Zob. J.G. Herder, *O podobieństwie średniowiecznej poezji angielskiej i niemieckiej wraz ze wszystkim, co z tego wynika* [w:] *idem*, *Wybór pism*, wybór i oprac. T. Namowicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 276, 278.

⁴ Zob. F. Schlegel, *Historia starożytnej i nowożytnej literatury* [w:] *Teoria badań literackich za granicą*, t. I, cz. 1, Kraków 1965.

Praktyka interpretacyjna samego Schlegla w dużym stopniu odzwierciedla te teoretyczne założenia. W *Rozmowie o poezji* niemiecki romantyk zestawia i porównuje podobne zjawiska estetyczne i literackie we Francji Ludwika XIV, włoskim Cinquecento, elżbietańskiej Anglii i, w końcu, w Niemczech czasów Winckelmanna, traktując je jako szczytowe osiągnięcia, do których dojrzywał każdy naród. Stosuje zarówno ujęcie synchroniczne, ustalając paralele w rozwoju literatur nowożytnych, jak i diachroniczne, traktując złoty wiek każdej z nich jako echo literatury augustowskiego Rzymu, oraz szuka egzemplarycznych postaci – takich jak Szekspir i Cervantes – które najlepiej uosabiają narodowe cechy literatur⁵.

Trzy modele komparatystyki literackiej

Jak się zdaje, można przyjąć, że w toku swego rozwoju literaturoznawstwo porównawcze wypracowało trzy podstawowe modele teoretyczne, które nazywam kolejno: wpływologicznym, typologicznym i kulturowym. Modele te można traktować zarówno diachronicznie, jako odzwierciedlenie ewolucji, której podlegało myślenie o statusie, celach i metodach komparatystyki, jak i synchronicznie, jako najważniejsze paradygmaty wiedzy komparatystycznej i jako odpowiedzi na pytanie o podstawy, na których oparty może być akt porównania. Modele rozumiem tu jako najbardziej podstawowe zespoły przekonań i dyrektyw – zarówno sterujące konkretnymi aktami porównań, jak i nadrzędne w stosunku do konkretnych teorii. Zaczynam od modelu wpływologicznego.

Literatura powinna być pojęta jako wyraz określonego stanu społeczeństwa, narodu, klanu, których tradycje, geniusz i nadzieje przedstawia [...]. Powinna ona, jednym słowem, stanowić dobrze określony *gatunek* w wielkim *rodzaju* literatury ludzkości [...]. W istocie, w nie mniejszym stopniu niż organizm zwierzęcy, jakaś literatura lub naród nie wzrastają izolowane od narodów i literatur sąsiednich. Badanie bytu ożywionego jest w dużej części badaniem związków, łączących go z otoczeniem i wpływów wszelkich rodzajów, które otaczają nas niczym niewidzialna sieć

– pisał Joseph Texte w książce *Etudes de littérature européenne*⁶. Gdyby pokusić się w tym miejscu o swoistą analizę dyskursu komparatystycznego francuskiego badacza, to można by bez trudu zauważyć, że ten krótki cytat zawiera w sobie wiele zarówno metodologicznych, jak i ideologicznych przesądów, znamienych dla charakteryzowanego tu modelu badań porównawczych. Nadrzędną rolę pełni w argumentacji Texte'a przenośnia o organizmie, która kształtuje cały wywód, nadaje mu spójność i narzuca zarówno sposób

⁵ Zob. *idem*, *Rozmowa o poezji* [w:] *Teoria badań literackich...*, t. I, cz. 1.

⁶ Zob. J. Texte, *Etudes de littérature européenne*, Paris 1898, s. 3.

pojmowania samej literatury, jak i interpretację związków łączących ją z tym, co wobec niej zewnętrzne, czyli kategorią narodowości oraz z życiem społecznym. Przenośnia ta wskazuje na trzy istotne sprawy.

Po pierwsze, projektuje pewną relację oraz hierarchizację pojęć literatury światowej i literatury/literatur narodowych w kategoriach systematyki nauk przyrodniczych. Literatura światowa stanowi tu klasę najwyższą, najogólniejszą, którą tworzy jednak nie prosta, mechaniczna/addytywna suma poszczególnych literatur etnicznych jako podzbiorów większego zbioru, lecz – by znowu przywołać Schlegla – „wielka spójna całość, zorganizowana w sposób jednorodny, zawierająca w swej jedności liczniejsze światy artystyczne”. Innymi słowy – te same humanistyczne ideały ożywiają ducha ludzkości i ducha poszczególnych narodów, literaturę światową, uniwersalną oraz literatury etniczne.

Po drugie, użyta przez francuskiego komparatystę przenośnia organiczna podkreśla, w duchu bliskim romantyzmowi, nierozzerwalne związki literatury i tego, co etniczne; to w piśmiennictwie najpełniej przejawia się „życie” jakiegoś narodu, jego duchowość i jej specyficzne cechy.

Po trzecie wreszcie, metafora ta każe rozumieć zarówno narodowość, jak i literaturę jako twory zamknięte w sobie i jednorodne, obdarzone cechami swoistymi i niepowtarzalnymi. Ta jednorodność nie oznacza jednak izolacji; wprost przeciwnie, wszelkiego rodzaju związki i wpływy zewnętrzne są niezbędne dla rozwoju literatury jako „bytu ożywionego”, lecz zostają wchłonięte i zabsorbowane w organiczną i homogeniczną całość, zaś analizowanie tych procesów jest zadaniem badań porównawczych, których podstawową jednostką staje się teraz literatura narodowa i jej charakterystyczne cechy. Literaturoznawcza, a w szczególności komparatystyczna kategoria wpływu (oparta na przyczynowo-skutkowym sposobie wyjaśniania zjawisk) jest więc pochodna w stosunku do myślenia organicznego, charakterystycznego dla całego XIX wieku i szerszego niż tradycyjne podziały na romantyzm, pozytywizm, naturalizm.

Za paradoks omawianego tu modelu komparatystyki można uznać fakt, że deklarowane dążenie do uniwersalizmu, ujmowania literatury w kategoriach ponadnarodowych, kryło często „ambicje narodowe” i „motywy patriotyczne” (Wellek). Dobrym przykładem takiej nacjonalistycznej postawy są rozprawy wspomnianego już Villemaina, skupione w swych analizach na badaniu wpływów, jakie literatura francuska wywarła na piśmiennictwo i kultury Niemiec, Belgii, Holandii czy Anglii⁷. Jeśli do pojęcia wpływu dodamy jeszcze dominację ujęć syntetycznych, przeglądowych (Villemain, Van Tieghem) oraz ujęcia socjologiczne, dążące do ukazania związków literatury z życiem społecznym (Possnett, Van Tieghem)⁸, a także nastawienie faktograficzne – to uzyskamy w miarę pełny obraz najważniejszych metodologicznych założeń,

⁷ Zob. F. Villemain, *Przemowy i rozważania literackie* [w:] *Teoria badań literackich...*, t. I, cz. 1.

⁸ Zob. H. Possnett, *Literatura porównawcza* [w:] *Teoria badań literackich...*, t. I, cz. 2, który pisze o „porównywaniu literatur odpowiadającym różnym stopniom społecznego rozwoju” (s. 103); P. Van Tieghem, *Synteza w historii literatury* [w:] *Teoria badań literackich...*, t. II, cz. 1.

na których opierał się model uprawiania komparatystyki, dominujący od połowy XIX wieku aż po połowę XX i wyrastający, jak nietrudno zauważyć, z podwójnej inspiracji romantycznego organicyzmu i pozytywistycznego scjentyzmu oraz genetyzmu. Model ten przetrwał na gruncie badań porównawczych bardzo długo, o czym świadczy choćby fakt, że wielu badaczy, uprawiających teoretyczną refleksję nad podstawami komparatystyki, reprezentujących różne stanowiska metodologiczne, takie jak strukturalizm, hermeneutyka czy teoria recepcji, wciąż czuło się zobowiązanych do krytykowania go jeszcze wtedy, gdy metodologia nauk humanistycznych, a także metodologia literaturoznawstwa czerpiąca z impulsów fenomenologii czy formalizmu, już dawno z pozytywizmem się rozprawiły⁹.

Model typologiczny (który można także określić jako estetyczno-strukturalny) zachowuje literaturocentryzm wcześniejszych badań komparatystycznych, ale zupełnie inaczej go uzasadnia. Oparty jest on na podstawowym założeniu, iż można uprawiać komparatystykę bez konieczności uciekania się do świadectw empirycznych kontaktów, relacji czy wpływów i traktować ją jako porównywanie, zestawianie, szukanie podobieństw, różnic i analogii form literackich. Reprezentantami tego modelu są, między innymi, René Wellek, Henry Remak, Dionys Durišin czy stosunkowo najslabiej chyba w Polsce znany Claudio Guillén, autor takich książek, jak *Literature as System* i *The Challenge of Comparative Literature*. Jak wiadomo, Wellek w swych próbach zreformowania metodologii komparatystyki odwołuje się najczęściej do tych sposobów rozumienia zarówno samej literatury, jak i metod jej badania, które zostały wypracowane na gruncie teorii nowoczesnej, czyli do takich pojęć, jak autonomia literatury i jej odrębność jako przedmiotu badań, warstwowa budowa dzieła, jego charakter semiotyczny i nastawienie endocentryczne. Także podana przez Guilléna definicja literaturoznawstwa porównawczego wyraźnie zdradza inspiracje nowoczesną teorią – czy raczej nowoczesnymi teoriami – literatury oraz wskazuje podstawowe narzędzia, pozostające do dyspozycji komparatysty:

Jak wszyscy wiemy, literatura porównawcza to systematyczne badanie literatury w kategoriach ponadnarodowych. Liczne sposoby uprawiania badań, mieszczące się w tej perspektywie, mają dwie wspólne, istotne cechy: domagają się całościowych studiów nad literaturą – więc także i komparatystyki – jako badań uprawnionych do opracowania własnych procedur i celów (co nie oznacza koniecznie, że głosi się «autonomię» literatury w znaczeniu formalistycznym); oraz traktują te badania jako dyscyplinę historyczną.

[...] komparatyści rozpatrują formalne lub tematyczne kategorie takie jak gatunki, rodzaje, style, metrykę, motywy, obrazy, archetypy, toposy; badają też, z drugiej strony, klasy historyczne takie jak okresy, ruchy, szkoły, pokolenia¹⁰.

⁹ Widoczne jest to m.in. w rozprawach Welleka, Marino, Jaussa, o których będzie mowa w dalszych partiach testu.

¹⁰ C. Guillén, *The Aesthetics of Literary Influence* [w:] *idem, Literature as System. Essays Toward the Theory of Literary History*, Princeton 1971, s. 49–50.

Definicja Guilléna kładzie nacisk na systemowość i metodologiczną odrębność komparatystyki, dystansując się nieco od „mocnego” rozumienia autonomii literatury, co jest zapewne wynikiem skłonności badacza do ujmowania zjawisk literackich także w perspektywie socjologicznej. „Formalne i tematyczne kategorie”, wymienione przez autora *Literature as System* jako obszar dociekań, a jednocześnie podstawowe instrumentarium komparatysty, czyli pojęcia, mające zastąpić tradycyjne kategorie wpływu, kontaktu, wymiany itd. oraz zapewnić nowe podstawy, na których można oprzeć praktykę porównywania tekstów, domagają się jednak pewnego komentarza. Choć zostały wymienione wspólnie, odsyłają jednak do różnych tradycji metodologicznych i wyznaczają bieguny, pomiędzy którymi, jak się zdaje, rozpościera się pole zainteresowań nowoczesnej komparatystyki i zarazem najczęściej stosowanych przez nią ujęć: z jednej strony tematycznych (w najszerszym sensie), a drugiej – tych, które inspirują się poetyką.

Patronem badań nad toposami jest jeden z najwybitniejszych komparatystów XX wieku Ernst Robert Curtius. Na gruncie polskim badania te podjęli i rozwijali między innymi Jerzy Ziomek i Janina Abramowska¹¹, którzy odrzucając tradycyjny, filologiczno-historyczny warsztat krytyczny Curtiusa, akcentowali przydatność pojęcia toposu i topiki dla konstruowania komparatystyki typologicznej, czy też paradygmatycznej, takiej więc, która zastępuje badania wpływów i relacji badaniami podobieństw różnych literatur w ramach pewnego szerokiego paradygmatu kulturowego oraz ukazuje związki literatury ze sztuką, filozofią, religią. Badania nad archetypami i mitami (traktując je w tym miejscu łącznie), które odwołują się często do psychoanalizy (Jung) i klasycznej antropologii kulturowej (Frazer), swą modelową postać uzyskały w badaniach Maud Bodkin i Northropa Frye’a¹², a za ich przedłużenie można by uznać *Poetykę mitu* Eleazara Mioletinskiego, łączącą tradycję mitograficzną z perspektywą poetyki opisowej i historycznej¹³. Te szeroko pojęte badania mitograficzne są wciąż kontynuowane, o czym świadczy, na przykład, książka Iana Watta *Myths of Modern Individuality*, łącząca tradycyjne ujęcie historyczno-literackie z szerszą refleksją filozoficzną i antropologiczną, dotyczącą genezy nowożytnego podmiotu, czy konferencje organizowane przez komparaty-

¹¹ Zob. E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. A. Borowski, Kraków 2005; J. Ziomek, *Metodologiczne problemy syntezy historycznoliterackiej* [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków 1976; J. Abramowska, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1982, z. 1/2.

¹² M. Bodkin, *Wzorce archetypowe w poezji tragicznej*, przeł. P. Mroczkowski [w:] *Teoria badań literackich...*, t. 2, cz. 1; eadem, *Studium o „Starym marynarzu” i archetypie odrodzenia się*, przeł. M. Sprusiński [w:] *Sztuka interpretacji*, t. 1, wybór i oprac. H. Markiewicz, Warszawa 1971; N. Frye, *Mit fikcja, przemieszczenie*, „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 2.

¹³ Oprócz wspomnianych tekstów Bodkin, Frye’a, Mioletinskiego zob. też antologię *Myths and Motives in Literature*, red. D.J. Burrows, F.R. Lapidés, J.T. Shawdross, New York 1973.

styczne środowisko krakowskie¹⁴. Przedstawiciele krytyki tematycznej, choć wprost nie określają raczej swych prac jako komparatystycznych, to jednak, jak Georges Poulet, wykraczają w swych analizach poza obszar jednej literatury narodowej oraz zestawiają dzieła literackie ze sztuką (*Metamorfozy czasu*) bądź filozofią (*Myśl nieokreślona*). Naszkicowanej tu perspektywy badań dopełnia historia idei, która wprawdzie jest metodą „importowaną” z filozofii i upodrzędnia nieco literaturę, traktując drugorzędnie jej wartości estetyczne oraz redukując do roli „biorcy” i popularnego przekaznika podstawowych idei filozoficznych, jednak ma charakter z założenia komparatystyczny, postuluje bowiem odejście od historii zamkniętej w sobie literatury narodowej, zwraca uwagę na krążenie idei zarówno w „wysokim” obiegu kulturalnym (filozofia, arcydzieła literatury i sztuki), jak i w zjawiskach literackich uznawanych tradycyjnie za drugorzędne, które jednak zyskują wartość dla rekonstrukcji mentalności jakiejś epoki, a nawet w codziennych praktykach kulturowych, takich jak architektura ogrodów. Historia idei bada więc tekst literacki przede wszystkim w kontekście upowszechnionych w danej epoce filozoficznych, religijnych, naukowych wyobrażeń o świecie, człowieku, społeczeństwie, czy nawet – jak pokazuje analiza *Raju utraconego* – kosmosie¹⁵.

Pomimo odrębności wymienionych wyżej ujęć można wskazać pewne wspólne im elementarne założenia, o czym świadczy choćby fakt, że Curtius w swej charakterystyce pojęcia toposu odwołuje się nie tylko do tradycji retorycznej, ale też do Jungowskiej teorii archetypów, a Poulet za najbliższą tradycję dla badań nad tematami uznaje Lovejoya historię idei¹⁶. Do tych wspólnych założeń należą: próba określenia podstawowych jednostek (temat, mit, archetyp, idea, topos), które uchwytne w swych „migracjach” między różnymi tekstami literatury czy kultury zapewniają w miarę pewny i konkretny grunt dla aktu porównania oraz gwarantują jego współmierność; akcentowanie raczej ciągłości niż nieciągłości w rozwoju kultury, zwracanie uwagi bardziej na zjawiska uniwersalne, podobne, współmierne niż na to, co lokalne, odmienne czy niedające się porównać; ograniczenie uwagi zasadniczo do kontekstu europejskiego.

Poetyka komparatystyczna – druga ze wskazanych przez Guilléna inspiracji nowoczesnej komparatystyki – sięga swymi początkami studiów Wiesiołowskiego (*Poetyka historyczna* 1899), mocno jeszcze osadzonych w myśleniu ewolucyjnym, socjologicznym, badaniach nad folklorem i psychologią

¹⁴ Zob. I. Watt, *Myths of Modern Individuality. Faust, Don Quixote, Don Juan, Robinson Crusoe*, Cambridge 1996; *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007; *Oblicza Narcyza. Obecność autora w dziele*, red. M. Korytowska, I. Puchalska, M. Siwiec, Kraków 2008.

¹⁵ Zob. A. Lovejoy, *Wielki łańcuch bytu*, przeł. A. Przybysławski, Warszawa 1999; *idem, Historiografia idei [w:] Teoria badań literackich...*, oprac. S. Skwarczyńska, t. II, cz. 1.

¹⁶ Zob. G. Poulet, *Metamorfozy czasu. Szkice krytyczne*, wybór J. Błoński, M. Głowiński, przeł. różni, Warszawa 1977, s. 493; *idem, Myśl nieokreślona*, przeł. T. Swoboda, Warszawa 2004, s. 33–34.

narodową¹⁷. Chyba najczęściej stosowanym przez komparatystów pojęciem nowoczesnej poetyki jest gatunek literacki. Daniel-Henri Pageaux w swym podręcznikowym ujęciu szkicującym „podstawy poetyki porównawczej” (*Elements pour une poétique comparée* – tak brzmi tytuł jednego z rozdziałów książki) odmawia wprawdzie genologii specyfiki komparatystycznej i traktuje ją jako komplementarną wobec tematologii i imagologii, dostrzega jednak przydatność modeli gatunkowych w badaniach nad „trajektorią” pewnych prototypowych tekstów (*Boska komedia*), czyli ich oddziaływaniem, naśladowaniem, kontynuacjami. Pageaux odróżnia gatunek realny, który można badać w perspektywie synchronicznej, diachronicznej oraz z punktu widzenia społecznych i kulturowych warunków jego powstania i rozwoju, od gatunku wirtualnego, który odpowiada mniej więcej pojęciu gatunkowego inwariantu. Także propozycja stylistyki porównawczej, przedstawiona przez Pageaux, zdominowana jest przez myślenie w kategoriach modeli stylistycznych, takich jak model dantejski, racinowski, hugowski¹⁸.

Przydatność kategorii gatunku literackiego w komparatystycznej praktyce interpretacyjnej pokazał także Guillén w swoich studiach nad powieścią pikarejską. Skonstruowany przez niego model gatunkowy tej powieści pozwolił pokazać podobieństwa konstrukcyjne zachodzące między hiszpańską pikareską a pewnymi bliskimi jej formami powieściowymi w literaturach francuskiej, niemieckiej i angielskiej oraz paralelną ewolucję tych odmian powieści w różnych kontekstach społecznych i kulturowych, a także odrodzenie literatury pikarejskiej – oczywiście na zasadzie stylizacji – w literaturze XX wieku¹⁹.

Perspektywa poetyki jest wykorzystywana nie tylko w komparatystyce intrakulturowej, czyli interesującej się porównywaniem tekstów lub literatur z tego samego kręgu kulturowego, lecz także na gruncie komparatystyki interkulturowej, która obejmuje swymi badaniami zjawiska literackie wywodzące się z kultur od siebie odległych, między którymi nie dochodziło do wpływów, wymian, bezpośrednich relacji. Interesującą propozycją takiego interkulturowego sprofilowania badań porównawczych opartych na kategoriach poetyki wydaje się książka Earla Minera *Comparative Poetics*²⁰. Dokonywane przez Minera zestawienia wybranych przykładów z literatur europejskich oraz literatur chińskiej i japońskiej są oparte na analizie formalno-konstrukcyjnych cech tekstów ze szczególnym uwzględnieniem kategorii rodzajowych i gatunkowych, a także kategorii procesu komunikacji literackiej, takich jak nadawca, tekst/dzieło, odbiorca oraz – traktowanych jednak drugoplanowo – zagadnień dotyczących sposobów społecznego wytwarzania (produkowania)

¹⁷ Zob. A.N. Wiesiołowski, *Poetyka historyczna* [w:] *Teoria badań literackich...*, t. I, cz. 2.

¹⁸ D.-H. Pageaux, *La littérature générale et comparée*, Paris 1994.

¹⁹ Zob. C. Guillén, *Towards a Definition of the Picaresque* [w:] *idem, Literature as System...*, s. 49–50.

²⁰ Zob. E. Miner, *Comparative Poetics. An Intercultural Essay on Theories of Literature*, Princeton, New Jersey 1990.

literatury i kulturowych warunków jej funkcjonowania. Miner dokonuje też rozróżnienia na dwa rodzaje poetyki ogólnej: „implikowany w praktyce” (czyli odpowiadający mniej więcej temu, co na gruncie tradycji polskiej nazywa się poetyką implikowaną) i występujący w każdej kulturze, która wyróżnia literaturę jako odrębną ludzką aktywność, oraz „założycielski” lub „fundujący” (poetyka sformułowana), dający się odnaleźć tylko w niektórych kulturach. Ten ostatni jest oparty na „założycielskich gatunkach”, z których wyprowadzone zostały podstawowe pojęcia służące do opisu literatury i które zarazem nadały kształt późniejszej refleksji poetologicznej – skoncentrowanej na funkcjach mimetycznych dzieła, w przypadku tradycji zachodniej i, odpowiednio, „afektywno-ekspresyjnej” w przypadku tradycji chińskiej, rozwijającej się przede wszystkim w oparciu o tzw. Klasykę Ody (Shijing).

Ewolucja poetyki komparatystycznej odbywała się, jak się wydaje, od prób skonstruowania poetyki uniwersalnej, czy ogólnej, skupionej na „literackich uniwersaliach”, „powszechnych procesach”, niezależnych od „okresu bądź narodowego kontekstu” oraz od dążeń do „objęcia ich jednolitym dyskursem”, aż po gesty „pluralizowania poetyki” (Leitch) czy wysiłki mające na celu przeformułowanie poetyki tradycyjnej w kierunku „etnopoetyki” czy poetyki mniejszościowych, pozbawiające poetykę jej ambicji do uniwersalności²¹. Choć, według Godzicha²², zarówno poetyka ogólna, jak i poetyki lokalne nie kwestionowały, zasadniczo, uprzywilejowanego statusu tekstu literackiego, to jednak te drugie w większym stopniu uświadomiły badaczom konieczność uwzględnienia kulturowych i politycznych kontekstów tak samej literatury, jak i narzędzi służących do jej opisu.

Konteksty te zyskały centralne znaczenie w trzecim z wyróżnionych tu modeli komparatystycznych. O ile model pierwszy, wpływologiczny, inspirował się zasadniczo założeniami humanistyki pozytywistycznej, a drugi, który nazwałem typologicznym, korzystał z podstawowych narzędzi nowoczesnej teorii literatury, to model trzeci czerpie wyraźnie z teorii kulturowej, ukształtowanej po zwrocie w badaniach literackich w latach osiemdziesiątych. Najważniejsze założenia tego kulturowego modelu uprawiania komparatystyki przedstawia tzw. raport Bernheimera z 1993 roku, który wciąż, jak się wydaje, wyraża aktualny stan świadomości teoretyczno-metodologicznej tej dyscypliny, pomimo że w 2003 roku ukazał się kolejny raport ACLA (American Comparative Literature Association), tzw. raport Shaussy. O przełomowym charakterze raportu Bernheimera świadczy choćby bardzo ożywiona dyskusja, którą wywołał ten krótki tekst, utrzymany w poetyce programowych wskazówek dotyczących programu nauczania literatury porównawczej na amerykańskich uniwersytetach (*graduate program*), a mający charakter manifestu nowej

²¹ Zob. V. Leitch, *Pluralizing Poetics* [w:] *idem, Cultural Criticism, Literary Theory and Poststructuralism*, New York 1992.

²² Zob. V. Godzich, *Emergent Literature and Comparative Literature* [w:] *The Comparative Perspective on Literature. Approaches to Theory and practice*, red. C. Koelb, S. Noakes, Cornell University Press 1988.

komparatystyki. Najważniejsze głosy w tej dyskusji, zarówno przychylne, jak i krytyczne, złożyły się, wraz z raportem Bernheimera, na książkę *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, wydaną dwa lata po raporcie²³. Na Bernheimera powołuje się też większość badaczy piszących obecnie o metodologicznych zagadnieniach współczesnej komparatystyki.

Raport Bernheimera radykalnie przeformułował dotychczasowe obszary zainteresowań badań komparatystycznych.

Przestrzeń porównania obejmuje dziś porównania wytworów artystycznych, zwyczajowo badanych przez odmienne dyscypliny; porównania zachodnich tradycji kulturowych, zarówno „wysokich” jak i popularnych, z tradycjami innymi niż zachodnie; porównania produkcji kulturowej ludów kolonizowanych, z okresu przed i po kontaktach z kolonizatorami; porównania sposobów konstruowania tożsamości płciowej [*gender*] określanych jako męskie z tymi określanymi jako kobiece; porównania orientacji seksualnych definiowanych jako homo- i heteroseksualne; porównania rasowych i etnicznych sposobów tworzenia znaczeń; porównania hermeneutycznych artykulacji znaczenia z materialistycznymi analizami sposobów ich wytwarzania i krążenia. Te sposoby kontekstualizacji literatury w rozszerzonym polu dyskursu, kultury, ideologii, rasy i *gender* tak bardzo różnią się od tradycyjnych modeli badań literackich skupionych na autorach, narodach, okresach i gatunkach, że termin „literatura” przestaje już adekwatnie określać nasz przedmiot zainteresowań²⁴.

Najważniejsze postulaty raportu to odejście od literaturocentryzmu, cechującego, pomimo wszelkich różnic, wcześniejsze modele uprawiania komparatystyki, wprowadzenie do słownika dyscypliny nowych pojęć „kulturowych”, takich jak ideologia, *gender*, rasa i etniczność, krytyka ukrytego europocentryzmu dotychczasowych badań porównawczych i nacisk na społeczne i polityczne uwarunkowania komparatystycznego dyskursu oraz nieograniczona właściwie interdyscyplinarność. Porzucenie rozumienia literatury jako zbioru tekstów na rzecz traktowania jej jako „jednej z wielu praktyk dyskursywnych w złożonym, zmiennym i często sprzecznym polu produkcji kulturowej” skutkuje wyłonieniem się nowych płaszczyzn porównania, różnych nie tylko od pojęć wpływu czy kontaktu, lecz także od kategorii formalnych (rodzaje, gatunki, style) czy tematycznych (mity, archetypy, idee, toposy, tematy). Płaszczyzny te to przede wszystkim opozycje męskie/żeńskie oraz heteroseksualne/homoseksualne, dominujące/zdominowane, elitarne/popularne, zachodnie/niezachodnie. Odwrót od traktowania badań literackich jako tradycyjnej hermeneutyki sensu pozwala uzupełnić tę listę o porównania materialnych nośników znaczeń – od oralności, poprzez piśmienność po telewizję, hipertekst i rzeczywistości wirtualne – i ich wpływu na kształtowanie się przekazu.

²³ Zob. *The Bernheimer Report: 1993: Comparative: Literature at the Turn of the Century* [w:] *Comparative Literature in the Age of Multiculturalism*, red. Ch. Bernheimer, Baltimore 1995.

²⁴ *Ibidem*, s. 41–42.

W raporcie dominuje także generalne nastawienie na szukanie raczej różnic i niewspółmierności, co dobrze ukazuje jeden z postulatów raportu, głoszący konieczność uwrażliwienia na „różnice wewnątrz jakiegokolwiek kultury narodowej, które dają podstawę do porównań, badań i krytyczno-teoretycznych dociekań”. Oznacza on odejście od literatury narodowej jako tradycyjnej jednostki procesu historycznoliterackiego, akceptowanej zasadniczo zarówno przez komparatystykę wpływologiczną, jak i typologiczną, na rzecz badań, które w polskiej tradycji najbliższe byłyby komparatystyce wewnętrznej, proponowanej przez Władysława Panasę i Kwirynę Ziembę, czy badań nad pograniczami literackimi²⁵. Podobny los spotkał pojęcie kanonu – również tradycyjny przedmiot studiów komparatystyki – który ma zostać poddany odczytaniom z pozycji niekanonicznych, subwersywnych, marginalnych, czyli ukazujących w jego monumentalnej, ponadczasowej konstrukcji szczeliny i pęknięcia, oraz skupionych na analizie kulturowych i politycznych czynników, które determinują sam proces tworzenia się kanonu (*Canon formation*).

Szczególne znaczenie mają w raporcie problemy przekładu. Praktyczna wskazówka, by w nauczaniu „łagodzić dawną niechęć wobec przekładu”, została podbudowana interesującym argumentem, iż „przekład może być uznany za paradygmat szerszych problemów rozumienia i interpretacji między różnymi tradycjami dyskursywnymi”. Ta kulturowa perspektywa w badaniach nad szeroko pojętym przekładem okazała się szczególnie płodna (Hejmej, Heydel)²⁶.

Dyskusja nad raportem Bernheimera pozwoliła ujawnić główne kierunki sporu w środowisku komparatystycznym. Badacze nastawieni bardziej tradycyjnie, tacy jak Riffaterre czy Fokkema, bronili autonomii literatury i jej wyróżnionej pozycji w kulturze oraz, w konsekwencji, postulowali komplementarność, lecz także odrębność komparatystyki i studiów kulturowych. Inni uczestnicy dyskusji, jak Rey Chow, podpisali się pod postulatami raportu Bernheimera i proponowali nawet zmianę nazwy „literatura porównawcza” na „media porównawcze” (*Comparative Media*), co oznaczało wchłonięcie tradycyjnej komparatystyki w obszar studiów kulturowych²⁷.

²⁵ Zob. W. Panas, *O pograniczu etnicznym w badaniach literackich* [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów*, red. T. Michałowska, Z. Goliński, Z. Jarosiński, Warszawa 1995; K. Zięba, *Projekt komparatystyki wewnętrznej* [w:] *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja*, red. M. Czermińska i inni, t. I, Kraków 2005.

²⁶ Zob. M. Heydel, *Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem*, „Teksty Drugie” 2006, nr 6; T. Bilczewski, *Hermeneutyczny wymiar komparatystyki literackiej*, „Ruch Literacki” 2003, nr 6.

²⁷ Zob. kolejno, D. Fokkema, *Comparative Literature and the Problem of Canon Formation*, „Canadian Review of Comparative Literature” 1996, nr 1; M. Riffaterre, *On the Complementarity of Comparative Literature and Cultural Studies* oraz R. Chow, *In the Name of Comparative Literature*, oba teksty [w:] *Comparative Literature in the Age of...*; Z. Możejko, *Literatura porównawcza w dobie wielokulturowości*, „Teksty Drugie” 2001, nr 1; T. Sławek, *Literatura porównawcza: między lekturą, polityką i społeczeństwem* [w:] *Polonistyka w przebudowie...*

Jednak najbardziej znacząca rola raportu polega na tym, że ustabilizował on pewną *lingua franca*, jaką posługuje się większość dzisiejszych komparatystów, także tych inspirujących się innymi niż dekonstrukcja czy studia kulturowe tradycjami metodologicznymi, jak choćby Stephen Tötösy de Zepetnek, który z konstruktywistycznych pozycji wprowadza do komparatystyki kategorię Innego (tożsamego z literaturą marginalną w różnych znaczeniach), postuluje jej interdyscyplinarność, dialog międzykulturowy, badanie literatury w kontekście kulturowym²⁸.

Komparatystyka: dyscyplina, metoda, pole

Zarówno wśród samych komparatystów, jak i wśród badaczy literatury dominuje przekonanie, że nie odznacza się ona specyfiką ani przedmiotową, ani metodologiczną. „Najpoważniejszą oznaką krytycznego stanu naszej dyscypliny jest fakt, że nie potrafiła ona wyodrębnić przedmiotu badań i określić własnej metody” – pisał René Wellek²⁹, reagując w ten sposób na sytuację, w jakiej badania porównawcze, wciąż obciążone metodami pozytywistycznymi, znalazły się w latach sześćdziesiątych. Ten antyteoretyczny topos był później powtarzany wielokrotnie, między innymi, w latach siedemdziesiątych przez Remaka, a w Polsce przez Halinę Janaszek-Ivaničkovą³⁰, dziś natomiast przywołują go też tacy badacze, jak Susan Bassnett, wyprowadzająca z niego radykalny wniosek, że literatura porównawcza w dobie globalizacji jest martwa, czy Ryszard Nycz, redukujący komparatystykę do roli pomocniczej metody literaturoznawstwa³¹.

Być może tezy te, choć zwracają uwagę na pewne istotne problemy, są zbyt radykalne. Brak własnej, „silnej” metodologii nie musi być kompromitujący; choć prawdą jest, że metodologiczna refleksja nad komparatystyką rozwijała się równolegle do metodologii badań literackich i raczej z niej czerpała, to jednak z powodzeniem i twórczo przystosowywała jej założenia do własnych celów. Co więcej, wydaje się, że wiele postulatów kulturowej teorii ma swą genezę w tych obszarach zainteresowań, które tradycyjnie przypisywano właśnie literaturoznawstwu porównawczemu. Za specyficznie komparatystyczne można by też uznać zagadnienie: jaką wiedzę i jaki typ poznania (literackiego, kulturowego) zyskujemy przez porównanie?; jak ustalać i de-

²⁸ Zob. *idem*, *Nowa Literatura Porównawcza jako teoria i metoda* [w:] *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*, red. E. Kuźma, A. Skrendo, J. Madejski, Kraków 2006.

²⁹ Zob. R. Wellek, *Kryzys literatury porównawczej* [w:] *idem*, *Pojęcia i problemy wiedzy o literaturze*, przeł. J. Sieradzki, Warszawa 1979, s. 392.

³⁰ Zob. H. Remak, *Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja* [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, red. H. Janaszek-Ivanickova, Warszawa 1997; H. Janaszek-Ivaničková, *O współczesnej komparatystyce literackiej*, Warszawa 1989.

³¹ Zob. S. Bassnett, *Literatura porównawcza w XXI wieku*, „Teksty Drugie” 2009, nr 6; R. Nycz, *Polonistyka na rozdrożu*, „Teksty Drugie” 2001, nr 2.

finiować płaszczyzny współmierności, mogące stanowić grunt dla praktyki porównywania? I jakie są tej współmierności granice? Czy zadaniem komparatystyki jest raczej dawanie „podstaw dla porównania” (Brodsky-Lacour) czy szukanie „wersji niewspółmierności” (Melas)?³²

Płodną perspektywą i cennym impulsem dla badań porównawczych może się też okazać hermeneutyka, o której dotychczas nie wspominałem. Choć uznaje ona wyróżnioną rolę języka i, co za tym idzie, literatury w procesach rozumienia i interpretacji, to jednak wiele jej założeń jest bliskich współczesnym, kulturowym tendencjom w komparatystyce. Centralne dla współczesnej komparatystyki zagadnienia możliwości i ograniczeń w poznaniu oraz rozumieniu innego, dialogu międzykulturowego, kulturowego przekładu stanowią ważny temat, utrzymane w konwencji rozmowy Europejczyka z przedstawicielem kultury Dalekiego Wschodu, rozprawy Heideggera *Z rozmowy o języku. Między Japończykiem a pytającym*³³. Z inspiracji hermeneutycznych powstały interesujące studia szczegółowe, jak na przykład artykuł Zhanga Longxi *The Letter or the Spirit: The „Song of Songs”, Allegoresis and „The Book of Poetry”*, poświęcony różnym typom egzegezy, jakim poddawano kanoniczne teksty kultury zachodniej i chińskiej, czy rozprawa Florentiny Vişan *The Role of Intercultural Concepts in Comparative Hermeneutics*, analizująca próby Leibniza przetłumaczenia na francuski dwóch podstawowych terminów filozofii konfucjańskiej: Li i Qi (odpowiadających mniej więcej duchowi i materii) i wskazująca rolę czynników kulturowych³⁴. Najbardziej konsekwentną ze znanych mi próbą zbudowania komparatystycznej hermeneutyki (próbą inspirującą się też częściowo poetyką) jest książka Adriana Marino *Comparatisme et theorie de la littérature*³⁵ (1988), wykorzystująca pojęcie przesądu (*preconcept*) w celu określenia zarówno przedmiotu, jak i metody badań porównawczych i akceptująca kontekstualność poznania hermeneutycznego, uwarunkowanego przez czynniki kulturowe i polityczne. W Polsce na znaczenie hermeneutyki dla komparatystyki wskazywał Tomasz Bilczewski w artykule *Hermeneutyczny wymiar komparatystyki literackiej*, skupiając się zwłaszcza na bliskim komparatystyce kulturowej, transgresyjnym wymiarze hermeneutyki, „przekraczaniu granic poznania”³⁶.

Być może więc, biorąc pod uwagę wszystkie wspomniane tu problemy, poręczniej byłoby myśleć o komparatystyce nie jako o dyscyplinie czy metodzie, lecz – używając pożyczonego od socjologii, a konkretnie Pierre’a Bourdieu

³² Zob. C. Brodsky-Lacour, *Grounds of Comparison*; N. Melas, *Versions of Incommensurability*, oba teksty w „World Literature Today” 1995, vol. 69.

³³ Zob. M. Heidegger, *W drodze do języka*, przeł. J. Mizera, Kraków 2000.

³⁴ Zob. Zhand Longxi, *The Letter Or the Spirit: The „Song of Songs”, Allegoresis and „The Book of Poetry”*, „Comparative Literature”, summer 1987, vol. 39, no. 3; F. Vişan, *The Role of Intercultural Concepts in Comparative Hermeneutics* [w:] *Transcultural and Intercultural Concepts. Concepte Trans-și Interculturale*, red. R. Vişan și C. Geambașu, București 2006.

³⁵ Zob. A. Marino, *Comparatism și teoria literaturii*, trad. M. Ungurean, Jași 1998.

³⁶ Zob. T. Bilczewski, *Hermeneutyczny wymiar komparatystyki literackiej*, „Ruch Literacki” 2003, z. 6.

pojęcia – jako o pewnym polu, obszarze problemowym o granicach ruchomych i „dziurawych”, to znaczy historycznie zmiennych, przecinających się z granicami innych pól badań o literaturze i kulturze i otwartych na „import” różnych inspiracji płynących z zewnątrz oraz, wzajemnie, „eksportujących” wiele ważnych impulsów badawczych. Pole to najpierw było określane przez takie pojęcia jak wpływ, zależność, relacja, potem przez kanon, literatura światowa, formalne i tematyczne kategorie literatury, a obecnie – interdyscyplinarność, przekład, wielokulturowość, globalizacja.

BETWEEN LITERARY AND CULTURAL COMPARATIVE STUDIES

The article constitutes an attempt to present in a synthetic way the main assumptions behind the fundamental trends in the comparative studies of the 19th and 20th centuries, as well as their evolution. Following the predominance of the influential model which had developed since the middle of the 19th century and focused chiefly on the genetic research of literary affiliations, and which had assumed the existence of a national literature as an organic entity, since the sixties of the 20th century, there arises a new perspective in comparative studies, where the fundamental role is played by thematic and structural categories (motif, concept, topic, genre, current etc.). The nineties of the 20th century bring yet another attempt to reformulate the methods of comparative studies and to abandon focusing on literary studies, in favor of cultural research in comparative studies, where the fundamental role is played, among others, by issues such as the concept of power, gender, race and also review and multi-, inter- and transculturalism.